

# Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28  
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42  
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12  
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:  
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej  
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17-19  
RADOM, ul. PIĘSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

## SPRAWY URZĘDNICZE

### na dobrej drodze

Warszawa. We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy szczegółowe sprawozdanie z wyników konferencji, jaką odbył p. wiceminister K. Siedlecki z przedstawicielami Centralnej Rady Pracowniczej w sprawie złożonych na ręce Rządu pięciu memorjałów, omawiających najistotniejsze zagadnienia i postulaty półmilionowej zrzeszonej w 67 organizacjach zawodowych rzeszy pracowników i urzędników państwowych. Jak wynika z wczorajszego sprawozdania, większość tych postulatów została przez rząd potraktowana przychylnie i załatwiona pozytywnie.

### Przymusowy wykup majątków

Plan parcelacyjny na rok 1935 dla gruntów prywatnych w poszczególnych województwach został wykonany tylko częściowo. Rada ministrów wydała wobec tego rozporządzenie o ustaleniu na rok bieżący wykazu imiennego nieruchomości podlegających wykupowi przymusowemu.

Na mocy ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej zostanie poddane przymusowemu wykupowi 22.432 ha gruntów prywatnych.

Majątki te należą do polskiej arystokracji i do niemieckich junkrów, szczerze kiedyś przez rząd zaborczy pruski wynagrodzonych.

### Z karty żałobnej

W dniu 15 b.m. o godzinie 4<sup>1/2</sup> popołudniu zmarła w Radomiu wdowa ś. p. Ludwika z Martin Przemyska w wieku lat 90 — matka działaczy społecznych Kazimierza i Stanisława Przemyskich. Ś. p. Przemyska odznaczona była Krzyżem Niepodległości. Podczas powstania 1863 r. brała udział w niesieniu pomocy rannym i uwięzionym powstańcom, natomiast w 1905 i 1906 w Jej mieszkaniu na ulicy Piaski (obecnie Pierackiego 2) znajdowali schronienie bojownicy. Tu się mieściła tajna drukarnia, a często też przechowywana była broń.

Krzyż Niepodległości, najszczytniejsze odznaczenie Polaka, widniejący na piersi Zmarłej jest Jej życia pięknym symbolem.

Pogrzeb odbędzie się z mieszkania przy ulicy Pierackiego 2 w poniedziałek o godzinie 14 m. 30 do kościoła ewangelickiego, a stamtąd na cmentarz rzymskokatolicki do grobu rodzinnego.

Stowarzyszenie odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości zrywa wszystkich odznaczonych o oddanie ostatniej posługi ś. p. Ludwice Przemyskiej przez najliczniejsze wzięcie udziału w pogrzebie.

Sukces ten szeroki rzesz pracowników spowodował w dniu wczorajszym zebranie dyskusyjne na temat: „Stosunek Rządu do najaktualniejszych zagadnień zawodowych”, zwołane przez C. R. P. i Stowarzyszenie Urzędników Państwowych.

Po obszernym zapoznaniu słuchaczy z całością wyników konferencji z p. min. Siedleckim, wywiązała się dyskusja, z której wynika, że rząd zdaje sobie sprawę z tego, że szereg zagadnień zawodowych w dziedzinie pracy twórczo-państwowej nie jest dostatecznie rozwiązanych. Stan ten tłumaczy się przejściowym okresem kryzysu ekonomicznego, gdy państwo musi interwenjować w zbyt wielu dziedzinach życia gospodarczego. Niemniej jednak Rząd niezwykle przychylnie ustosunkowuje się do wszystkich słusznych postulatów życia pracowniczego i gdy znajduje możliwości pozytywnego rozwiązania ich, zawsze czyni to w myśl słusznych postulatów.

Jeśli chodzi o ustosunkowanie się szerszego ogółu do spraw pracy zawo-

dowej świata pracowniczego, to w czasie dyskusji odezwały się głosy kilku mówców iż praca dla dobra ogółu społecznego jest wyciągnięcie wniosków o zabarwieniu politycznym. Stanowisko to jest błędne, gdyż ruch zawodowy wyjęty z ram politykomanji, a postawiony na szerokie tory pracy społecznej do której rząd przywiązuje b. wielką wagę, zawsze spotyka się z uznaniem i przychylnym stanowiskiem czynników rządowych.

W wypadkach tych jedyną miarą swego ustosunkowania się do tych lub innych negatywnych stron życia zawodowego jest wyciągnięcie wniosków o zabarwieniu politycznym. Stanowisko to jest błędne, gdyż ruch zawodowy wyjęty z ram politykomanji, a postawiony na szerokie tory pracy społecznej do której rząd przywiązuje b. wielką wagę, zawsze spotyka się z uznaniem i przychylnym stanowiskiem czynników rządowych.

Przykład wspólnej konferencji z min. Siedleckim, szerokie omówienie najaktualniejszych spraw i wynik akcji CRP, aż nadto świadczą o prawdziwości obranej drogi przez reprezentantów olbrzymiej rzeszy pracowników.

## Brylanty angielskiego lorda

### odnalezione w Częstochowie

Przed niedawnym czasem w Częstochowie pojawił się starszy już, skromnie ubrany jegomość. Przybył on pewnego dnia do jednego z częstochowskich jubilerów, prezentując pojedyncze brylanty różnej wielkości i zapytując o cenę.

Przy bliższej rozmowie nieznamy wyznał, iż podczas wojny światowej był kamerdynerem na carskim dworze. Obecnie służy u jednego ze zbankrutowanych wielkich księząt, który bawi w Częstochowie incognito, a nie posiadając już funduszy, zmuszony jest sprzedać część swej biżuterji.

Jubiler, zainteresowany nie na żarty tak tajemniczą sprawą, prosił, by „kamerdyner” przyniósł mu klejnoty w całości. Na drugi dzień nieznamy przyszedł o określonej godzinie, przynosząc ze sobą wspaniałą olbrzymią broszę w kształcie koniczyny, wysadzaną kilkudziesięcioma brylantami pierwszej mody oraz ogromny platynowy pierścień, w którego misternej oprawie tkwił niebywalej wielkości i piękności brylant.

Oczarowany jubiler nazachwycał się kosztownościami, jednak kupić je obawiał się.

„Kamerdyner wielkiego księcia” chodził od jednego jubilera do drugiego, wszędzie powtarzając swą historję i pokazując biżuterję. Wreszcie wieść o „carskich” brylantach rozszła się po mieście i pewnego dnia, gdy „kamerdyner” zjawił się ponownie w pewnym sklepie, policja przytrzymała go, zabierając kosztowności.

Wkrótce okazało się, że „wielki książe” jest tylko mitem z opowieści wschodnich. Natomiast niepodobna było ustalić, czyje są brylanty. Wreszcie zdemaskowany kamerdyner oświadczył, iż służył jako woźny w poselstwie angielskiem w Szwajcarii i tam otrzymał klejnoty w darze od swego pana na odchodnym, za wieloletnią uczciwą służbę.

Narazie woźnego, Stanisława Banaszkiwicza, wypuszczono na wolność i podjęto energiczne dochodzenia w tej sprawie przy pomocy policji szwajcarskiej i angielskiej.

Obecnie została już odnaleziona właścicielka klejnotów, jest to żona jednego z emerytowanych konsulów angielskich w Szwajcarii. Kosztowności mają wartość około 20 tysięcy zł.

## Skorumpowane Czechy

Praga PAT. Jak wiadomo w zeszłym roku odkryto aferę korupcyjną przy dostawach parowóz kolejowych.

Prowadzone w tej sprawie przez sąd w Brnie śledztwo zbliża się ku końcowi. W ciągu śledztwa wyszły na jaw dalsze afery korupcyjne, w związku z którymi aresztowano w samej Pradze 105 osób, z których część przebywa w więzieniu, część na wolności za kaucją.

Po ukończeniu śledztwa rozpocznie się w Brnie rozprawa, która rozdzielona będzie na cztery części: 1) korupcja przy dostawach podkładów, 2) korupcja przy budowie wielkiej zapory wodnej we

Vranovie na Morawach, 3) korupcja przy budowach kolejowych, 4) korupcja przy innych dostawach państwowych.

### Polak kandydatem na burmistrza Chicago

Nowy Jork, 16.2. Kupiectwo polskie w Chicago wysunęło kandydaturę polaka na burmistrza miasta. Akcja agitacyjna odbywa się pod hasłem: „Wyberzemy Piasta na mayora miasta”.

Kandydatem tym jest Marcim Powroźnik, znany ze swej pracy w organizacjach politycznych, ogólnie ceniony wśród Polonii chicagowskiej.

## Na drucie telegraficznym

(—) Z całego świata nadchodzą od kilku dni alarmujące wiadomości o powrotnej fali grypy, która tym razem ma przebieg o wiele poważniejszy.

(—) Okręt naftowy argentyński „Delvalle” spalił się w porcie Buenos Aires.

(—) Sąd wojenny w Oviedo (Hiszpanja) skazał posła socjalistycznego Gonzaleza Penc, oskarżonego o udział i kierownictwo ostatniej rewolty na karę śmierci.

(—) W Weyherowie niejaki St. Zak, morderca skazany na dożywotnie więzienie zawarł w więzieniu ślub najpierw cywilny, a potem kościelny.

(—) W niemieckiej partji narodowo socjalistycznej przeprowadzona jest nowa „czystka”.

(—) Dyrektor jednego z teatrów nowojorskich zaproponował członkom sądu przysięgłych w procesie Hauptmana udział w tournée po całym kraju za wynagrodzeniem 300 dolar. tygodniowo.

Członkowie sądu przysięgłych zebraли się na naradę. Amerykańskie błazeństwo...

## Ojacobójca

### w obronie matki

Stanisława, 16.2. Zamożny gospodarz Michał Wąsowicz mieszkaniec wsi Dolhe pod Stanisławowem, przed trzema laty popadł w nałóg pijaństwa. Począł sprzedawać pole i uzyskane tą drogą pieniądze przepijał. Wracając późno do domu wyrządzał awantury, znęcał się nad chorowitą żoną i synem Piotrem.

Wezorał Wąsowicz wrócił podchmielony z karczmy i począł dusić żonę. Na krzyk matki wpadł do chaty Piotr, oderwał ojca i usiłował go uspokoić, ale bezskutecznie.

Rozwścieczony chłopak chwycił wówczas żelazny drąg i uderzył nim tak silnie ojca w głowę, że ten padł trupem na miejscu. Sprawcę aresztowano i odstawiono do stanisławowskiego więzienia.

## Ciekawy wyrok

### w sprawie o ojcostwo

Pittsburg, 16.2. Sąd tutejszy wydał ciekawy wyrok, oparty na naukowej teorii tożsamości krwi u rodziców i dzieci w sprawie familijnej niejakiego Tomasza Wysockiego, Polaka.

Wysocka żyjąca w separacji z mężem wytoczyła mu proces o utrzymanie ich córki Ethel. Wysocki odmawiał pieniędzy na ten cel, twierdząc, że dziewczyna nie jest jego córką.

Sąd polecił zaprzysiężonemu bakterjologowi dokonać analizy krwi obojga rodziców i dziewczynki, poczem na zasadzie sprawozdań bakterjologa wydał wyrok, że Wysocki alimentów płacić nie potrzebuje, bo Ethel nie jest jego córką.

Adwokat Wysockiej zgłosił apelację. Twierdzi on, że dotąd żaden sąd w Stanach Zjednoczonych nie wydał wyroku na podstawie analizy, której wartość jest naukowo wątpliwa.



# PRZEMIANY

## KRUSZENIE SIĘ PARTYJ OPOZYCYJNYCH

Sejm obecny dobiega końca swej pięcioletniej kadencji. Obfity plan jego pracy ustawodawczej obejmuje, jak wiemy, zasadniczą przebudowę całych rozległych dziedzin publicznego życia. Dość wspomnieć dla przykładu ustrój szkolny i samorząd terytorjalny.

Sejm obecny szeregiem aktów ustawodawczych uporządkował naszą gospodarkę państwową i społeczną i przystosował je do skomplikowanych warunków gospodarczej depresji. Ukończył swój wysiłek twórczy przebudową ustroju Rzeczypospolitej, uchwalając nową Konstytucję.

Pierwszy to od zarania Polski Odrodzonej Sejm o zwartej ideowo większości, pracujący w pełnym poczuciu odpowiedzialności, w harmonii z innymi organami władzy państwowej. I od ilości przeprowadzonych i uchwalonych ustaw ważniejsza może być jeszcze ta zasadnicza zmiana atmosfery, która wyraża się w odwróceniu się od demagogii i pustej szermierki słownej, w czujnym natomiast i pozytywnym ustosunkowaniu się do aktualnych zagadnień państwowych i społecznych.

Atmosfera ta znajduje coraz silniejszy i powszechniejszy oddźwięk w kraju i rozwała opłotki przeciwstawień klasowych czy narodowych. Pod jej ciśnieniem poczynają i opozycyjne kluby sejmowe przechodzić wewnętrzny ferment, który raz po raz wyraża się odprysnięciem z tego czy tamtego klubu poszczególnych posłów czy całych zespołów.

Najsilniejszemu rozkładowi uległ Klub Chrześcijańskiej Demokracji. Dwukrotnie sesje z tego klubu całych zespołów uszczupliły stan jego posiadania o 50% bez mała. Stronictwo to jest już

tylko grupą lokalną, pozostającą pod sugestją warchoła i szkodnika politycznego, Korfantego, którego cała działalność publiczna i „finansowa” jest jak najdalej od zasad etyki chrześcijańskiej i ewangelicznej czystości.

Dziesięciu posłów opuściło szeregi Stronictwa Ludowego, nie solidaryzując się z taktyką wiecznej negacji i niewybrednej demagogii, jaka obowiązuje w tym zespole.

Sześciu posłów tej grupy w pierwszym rządzie z Wielkopolski i Pomorza, utworzyło odrębne Chłopskie Stronictwo Rolnicze. Stojąc na stanowisku obrony interesów drobnego rolnictwa, daje ono wyraz przekonaniu, że interesów tych skutecznie broni polityka gospodarcza rządu, nie wiecowa frazes i ludzenie mas wyborczych nieiszczalnymi mrzonkami.

Dwóch posłów opuściło szeregi Narodowej Partii Robotniczej, a tajemnicą poliszynela, że wewnętrzne fermenty, że krytyczne stanowisko enpeerowskich związków zawodowych wobec centrali partyjnej stwarzają nowe rysy w orga-

nizacyjnej budowie tego stronnictwa i otwierają perspektywy dalszych rozłamów i secesyj. Te perspektywy istnieją zresztą w klubach, o których była mowa powyżej. Niedawna fronda 12-tu posłów ze Stronictwa Ludowego została zażegnana bodaj że doraźnie tylko i na krótki okres czasu.

„Jeżeli chodzi o interesy Klubu Narodowego, to jest ruch narodowy w tym interesie” — powiedział niedawno dowcipnie z trybuny sejmowej poseł Miedziński. Istotnie, istnieje już na terenie Sejmu odrębny klub „posłów ruchu narodowego”, którzy pod przewodnictwem Staśla opuścili obóz endecki. Z nacjonalistycznej postawy wobec zagadnień zbiorowego życia wyciągają oni — zwłaszcza w dziedzinie ustrojowej — wnioski zupełnie inne, niż ich dotychczasowi przywódcy.

Kruszeją partje opozycyjne, w rozsypkę idą kluby, do niedawna zwarte i buńczuczne. Idea pracy państwowej zwycięża wśród szerokich mas społeczeństwa, zwycięża i w — Sejmie.

Ra.

## Pobór opłat na Fundusz Pracy przez Fundusz Bezrobocia

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Radomiu przejął od Ubezpieczalni Społecznej na terenie powiatów: radomskiego, koneckiego, kozienickiego, opoczyńskiego, ilzdeckiego, opatowskiego i sandomierskiego począwszy od dnia 1-go lutego r. b. wymiar, pobór i kontrolę opłat na rzecz Funduszu Pracy od uposażenia i wynagrodzenia pracowników fizycznych i umysłowych. Dotyczy to tych zakładów pracy, które zabezpieczyły pracowników fizycznych na wypadek bezrobocia i pozostawały w ewidencji Funduszu Bezrobocia w dniu 2-go stycznia 1935 r., posiadając tam swoje konta. Zakłady

te winny wpłacać opłaty na rzecz Funduszu Pracy za czas od 1-go lutego r. b. na konto P. K. O. 146.340 Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Radomiu. Opłaty zaległe do dnia 31 stycznia r. b., będą inkasowały Ubezpieczalnie Społeczne.

Pozostali płatnicy: jak np. posiadający małe zakłady pracy, które w dniu 2 stycznia 1935 r. zatrudniały mniej niż 5 pracowników, bądź też zatrudniający pracowników niepodlegających zabezpieczeniu w Funduszu Bezrobocia (np. służące domowe), będą omawiane opłaty wpłacać w dalszym ciągu do Ubezpieczalni Społecznych.

## Huragan śnieżny nad Boryslawiem

Borysław, 16.2. PAT. Od 24 godzin szaleje nad Zagłębiem naftowym niezwykle silna śnieżna. Komunikacja z Drohobyczem i innymi miastami Zagłębia jest przerwana. Na drogach potworzyły się zasy do wysokości 5 mtr. Pola, które były pokryte warstwą śniegu, sięgającą 1 metr, zostały ogołoczone przez wichurę z pokrywy śnieżnej. Ruch na kopalniach jest bardzo utrudniony, gdyż śnieg zasypał kotłownie.

W samym Boryslawiu na kilku ulicach potworzyły się zasy 3 metrowej wysokości. Wszystkie pociągi przychodzą z opóźnieniem.

## Z historii obyczajów w Polsce szlachcic w służbie możnego pana

Po dworach możnych panów, oprócz służby rekrutującej się z „pospólstwa” znajdowali się również t. zw. dworzanie — wszyscy szlacheckiego pochodzenia, pełniący różne funkcje.

Odznaczali się oni ujmującą powierzchownością, znajomością etykiety dworskiej, dobrą wymową i grzecznością.

Dworzanie honorowi zwykle siadali razem z panem do stołu, chociaż w każdym niemal dworze inne były pod tym względem ustawy. I tak np. za panowania Augusta III u prymasa, koniuszy nie siadał nigdy do stołu pańskiego, choć inni oficjaliści siadali; zaś u hetmana Branickiego koniuszy siadał nawet podczas największej liczby gości, chyba, że sam dla jakiego zatrudnienia nie poszedł do stołu pańskiego, też samą powagę miał u Branickiego sekretarz, człowiek wysoko u swego pana ceniony, za jego pomocą starostwem brańskim i chorągwią pancerną przy znacznej pensji z skarbu pańskiego opatrzone. Koniuszym był Jędrzej Węgierski, sekretarzem Maciej Starzeński. Marszałek po tych dwóch trzecie miejsce trzymał i należał tylko do dyspozycji i dozoru kuchni, gdy koniuszy całym dworem i jego potrzebami zawiadował.

Ta osobliwość po innych dworach rzadka była; pospolicie zaś każdy oficjalista swój urząd sprawował: marszałek gospodarstwo całego dworu, sekretarz ekspedycję listów, koniuszy stajnię i co do niej należy, podskarbi szałował skarbem, podczaszy winem i innymi trunkami zamorskimi, mając do pomocy piwniczego, lecz podczaszy rzadko był u którego dworu, wyjąwszy książąt Sanguszków, Radziwiłłów, Czartoryskich i hetmana Potockiego; szatny miał w dozorze suknie i sprzęt pański, szatny i kamerdyner jedno znaczyli.

Nazwiska odmienne stosowane były do różnicy osób. Kiedy na tej funkcji był szlachcic i chodził po polsku, nazywano go szatnym, miał rangę między innymi oficjalistami dworskimi i z innymi dworzaninami asystował panu konno lub pieszo podług uroczystości. Kiedy był cudzoziemiec albo choć Polak i szlachcic, ale w stroju niemieckim, nazywał się kamerdynerem, nie należał do kawalkady i rejestru dworzan, ale trzymał średnie miejsce między nimi i liberją, u niektórych dworów siadał do stołu z dworzaninami, ale bardzo rzadko gdzie, u niektórych pospoliciej chodził do stołu kuchmistrzowskiego. Najwięcej tak bywało że pan miał szatnego, pani zaś kamerdynera.

Pensje dla dworzan oficjalistów były rozmaite podług wielkości pana i czynności służby; pensje dla dworzan bez funkcji pospolite były 400 złotych na

rok, obrok na trzy albo parę koni, strasne dwa złote na tydzień dla masztalera, który, kiedy chodził w barwie zwał się masztalerzem, kiedy nie w barwie, tylko w sukniach z pana dworzana na niego darowizna albo w zapłacie spadłych, zwał się pacholkiem; lubo usługa obydwóch była jedna: konie oprzątać i do wsiadania panu podawać, suknie pańskie i porządki wychędożyć.

Pospolicie pacholkiowie byli ubogiej szlachty synowie. Jeśli który dworzaniez oprócz masztalera i pacholka miał jakiego innego służalca, do pokoju chłopca węgryzka lub kozaczka, utrzymał go co do odzienia swoim kosztem, żywił zaś z talerza, z którym słuzał takowy panu swemu do stołu asystował, a pan, gdzie był stół nie skąpy, tyle brał z każdej potrawy, że się i sam najadł i słuzałca nasycił.

Dlatego u dworu gdzie taka była moda, nie przestrzegano ceremonii, ale skoro zasiedli do stołu, ubiegali się jeden przez drugiego, do sztuki mięsa i pieczeni; i kiedy bliżsi i sprawniejsi rozebrali grubsze potrawy, ostatni musieli się kontentować saporem i polewką. Najwięcej się takowej djety dostawało pannom, gdzie zwraz z dworzanami do stołu siadały, te bowiem, jako z natury nieśmiałe i do chapania niesprawne, zawsze ostatnie do półmiska bywały, chyba, że która miała swego dobrodzieja, który o niej i o sobie pamiętał.

## Baj baj

# Senator i kozik

Pan senator moczył nogi. Bardzo to prozaiczne i niepolityczne zajęcie celebrował, jak wszystko z powagą i namaszczeniem. Namaszczenie zresztą miało być i później, zupełnie dostowne. Szelmy — odciski nie uszanowały senatorskiej postaci i wtargnęły na stopy z całą swą dokuczliwą złośliwością.

Bo też i nałaził się setnie. Niczem dziad po prozonym. Inną odmawiał litanję, gładząc swą asyryjską brodę. Pielęgnował ją pieczętówicze, myślałbyś że jak u Samsona, siła jego tam się ulokowała. Złośliwi nawet i mówią, że rozum jego tam się mieści, bo wyżej nie mogli go znaleźć. Zapytywał nawet dyskretnie tu i owdzie, czy to prawda. Z uśmiechem odpowiadał mu: „niech pan nie wierzy odrazu wszystkim plotkom”.

Mimo to, do głównego zarządu Stronictwa nie wybrali go.

To go napełniło goryczą. Aż syknął, bo równocześnie zapiekł go najboleśniej szy odcisk.

— Czyż warto było tak bohaterko walczyć z Piłsudskim — dumiał dalej, sięgając po ulubiony kozik do wycinania nieznośnych narośli.

Myśl chyżej pomknęła podczas wyciwania. Aż zatrzymał rękę. Przez brodę (tu przepraszam — przez głowę!) przeleciał błyskawicznie pomysł.

Poderwało go, aż chlusnęła woda z wanienki, a wystraszony odcisk zebrał się setnie. Kozik, ten ulubiony, dobroczyzny kozik — spojrzął nań z czułością — nasunął ten piękny pomysł...

Z wyciętymi sumiennie odciskami, pan senator głosił następnego dnia zneconym jego brodą, jak cyrkową atrakcją — zgromadzonemu:

„Ludzie, słuchajcie! My, stronictwo narodowe, mamy przymierze z Włochami, z Mussolinim. On nam dostarczy broni, amunicji, makaronu... He, tego, przepraszam, mitraljez... Już niedługo. Wtedy odrazu powstanieny i obalimy tę przeklełą sanację.”

W głęboką ciszę po tych słowach padło z kąta pytanie: „A pozwolenstwo pan mają?”

— My bez pozwolenia...

Ale chłopci już pokazali panu senatorowi plecy, tłumnie cisnęli się do drzwi, gaworząc na temat brody. Jeden tylko stał z twarzą zwróconą do mówcy i czytał na czole jakieś znaki, zbliżone do prawostawnego znaku krzyża świętego.

baj

## RESTAURACJA - CUKIERNIA „CRISTAL”

Codziennie koncerty. Śniadania — od godziny 8-jej rano. Obiady z 3-ch dań — 1 zł. 50 gr. Barowe dania po 50 gr. Kolacje a la carte. Wyborowe wódki — gatunkowe nalewki — koniaki krajowe i zagraniczne — likiery w najlepszym wyborze — wina. Grzeczna i szybka usługa. Cukiernia pod kierunkiem długoletniego cukiernika „Loursa” w Warszawie J. Sandołowicza 2 razy dziennie świeży wypiek ciastek. 1257—30

ZŁÓŻ OFIARĘ NA F. M. O.



## Apel radomskich ogrodników

W dniu 3 lutego r. b. w lokalu własnym, Żeromskiego 30 m 29 odbyło się Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Ogrodników Ziemi Radomskiej. Przewodniczył p. M. Matyga. Pogadankę wygłosił p. instr. B. Kisielewski — o pszczołnictwie i p. J. Wielochowski — o nawozach pomocniczych.

Sprawozdanie z działalności Zarządu omówił pp. J. Wielochowski i J. Ludwiński. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej orzekło, iż wszystko znalazło w należytej porządku i Komisja postawiła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Przewodniczący oświadczył, iż ta harmonijna współpraca, jaka cechowała ustępujący Zarząd, doprowadziła do osiągnięcia należytego zorganizowania i stworzenia trwałych fundamentów pod należyty rozwój organizacji.

Walne Zgromadzenie wybrało przez aklamację ustępujący Zarząd na okres przyszłej kadencji, w składzie następują-

cym: Prezes A. Matracki, wiceprezes M. Młynarczyk, sekr. J. Wielochowski, skarbnik J. Ludwiński, gospodarz St. Berwertz

W roku bieżącym Zrzeszenie pragnie nawiązać ścisły kontakt ze społeczeństwem. Apeluje pod adresem instytucji państwowych i samorządowych oraz organizacji zawodowych i społecznych. Jest to bardzo chwalebne. Tylko wspólnym wysiłkiem zdołamy zmienić wygląd naszych osiedli, przyoblekając je w szatę zieleni i kwiatów. Nie stać nas na drapacze chmur. Tem lepiej. Małe domki ozdobione estetycznie roślinnością stokróż dadzą nam więcej zdrowia i bliskości przyrody.

Wszelkie sprawy związane z ogrodnictwem Zrzeszenie prosi kierować na ul. Żeromskiego 47, do sklepu p. F. Strojnego. W czwartki i soboty od godz. 17-ej do 19, Zrzeszenie udziela ustnie informacji.

# PKO

## CO MOWIĄ, CYFRY...

	1924 R.	1934 R.
IŁOŚĆ KLIENTÓW	101.809	1.644.605
WYSOKOŚĆ WKŁADÓW	45.041.187 „	858.057.584 „
LOKATY WŁASNE	11.965.708 „	615.303.067 „

OBRÓT w 1934 R. **28.5** MILJARDÓW ZŁ.

**PEWNOŚĆ · ZAUFANIE**

## Pod mieczem Damoklesa czy pod gruciołem śmierdźla

„Schowany odważnie za p. Smietankę jakiś zgrzybiały autor zajął się w „Życiu Robotniczym” moją skromną osobą.

Dopiero od niego dowiedziałem się, że w PPS. traktuje się pracę partyjną i dziennikarską jako „służenie panom” z CKW. Jest to dla mnie a i dla wszystkich ciekawe odkrycie. Pobudki mego postępowania, któremi też się zajmuję ów autor, kształtowały się przez 10 lat w PPS. w codziennym obcowaniu z tymi, na których radomscy pepesowcy patrzą jak w tęczę. Jakże to musi być jablek — według słów „Życia R.” jeśli jablek jest tak niegodne.

Co do „lobuzerki” toć znów szkoła wieloletnia „Robotnika”. Panowie nie polecajcież siebie tak bezapelacyjnie!

Obiecuję „Życie” zajęcie się moją osobą „kiedyś dokładniej”. Miło mi będzie za życia jeszcze ujrzeć mój życiorys na łamach nawet i takiej prasy. Szkoda tylko, że zamiar ma się odwlec i że nie wiem komu osobiście mam to zawdzięczać. Może wtedy, przewyciężając lenistwo, spłacać też dług wdzięczności, jak na to będzie zasługiwała ta przysługa.

Ale, zdaje się, że „Życie” traktuje tę zapowiedź jak miecz Damoklesa. A ja przypuszczam, że to będzie raczej grucioł śmierdźla. Może też przypomniał sobie ulubione powiedzenie zgasłego redaktora „Robotnika”.

M. Murawski.

## Do ogółu Inwalidów Wojennych

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Radomiu podaje do wiadomości Szanownych Kolegów, że z dniem 1 września 1935 r. zostaje otwarty w Niepołomicach, woj. Krakowskie 1 roczny kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych.

Kandydaci pragnący być przyjęci na kurs, winni wnieść podanie drogą służbową przez przynależny Referat Inwalidzki, w terminie do końca maja 1935 r. do Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Informacji i pomocy przy napisaniu podania udziela dla swych członków Sekretariat Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Świeżej Nr. 9 w Radomiu.

## Podobieństwa

Stonko się uśmiecha  
jak ty,  
Grają piosnek echa  
jak ty.  
Dzień mija jak fala,  
jak ty,  
Życie się oddala  
jak ty...

Jan Zmrok

## Wystawa Rzemieślniczo - Przemysłowa Pod murem w Gdyni

Dnia 29 czerwca br. nastąpi otwarcie wielkiej ogólnokrajowej Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni, która trwać będzie do dnia 1 września włącznie. Wystawa obejmie następujące działy wytwórczości: bandażownictwo, rękawicznictwo, bednarstwo, białoskórnicstwo, blacharstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, cukiernictwo, chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skór futrzanych — następnie zaś: garbarstwo, introigatorstwo, kapelusznictwo, czapnictwo, kołodziejstwo, koszykarstwo, kotlarstwo, kowalstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, instru-

menty muzyczne, pilnikarstwo, powroźnictwo, rymarstwo, siodlarstwo, rzeźbiarstwo, wędliniarstwo, ślusarstwo, stolarstwo, szrotkarstwo, szewstwo, cholewkarstwo, szmuklerstwo czyli wyroby pasmanteryjne, tokarstwo, sztukatorstwo, zdunstwo, garniarstwo, wyroby budowlane jak papa, parkiety, posadzki kamienne — oraz przemysły: cementowy, hutniczo-szkłarski, lustrzany, naftowy, chemiczny, włókienniczy, szrotkarski, skórzanogalanteryjny, dewocyjny, wód mineralnych, drzewny, papierniczy, itd.

## Z życia kieleckiego rzemiosła Świetlica dla młodzieży

Izba rzemieślnicza, uwzględniając znaczenie i rolę prac świetlicowych dla młodzieży rzemieślniczej, udzieliła uczniom Szkoły Doksztalującej Zawodowej w Kielcach na czas nieograniczony swej sali posiedzeń, w której odbywać się będą zebrania świetlicowe w każdą niedzielę.

Ponadto Izba Rzemieślnicza dostarcza uczniom rzemieślniczym dla ich prac świetlicowych czasopisma zawodowe itp.

Pierwsze zebranie świetlicowe odbyło się w ubiegłą niedzielę przy licznej frekwencji uczniów rzemieślniczych, pod kierownictwem nauczyciela Szkoły Doksztalującej Zawodowej.

## Jakie zawody Kobiety są najcięższe

(C. P. C.) Według ostatnich badań lekarskich, przeprowadzonych na terenie Warszawy, wśród kobiet pracujących w różnych gałęziach przemysłu — najcięższymi, jak się okazało, zawodami kobiecymi są dziedziny pracy przemysłu papierniczego, metalowego, chemicznego i odzieżowego.

Najwięcej obciążone brakami fizycznymi są szlifiarki, szwaczki i introigatorki. Z podwyższoną temperaturą pracuje najwięcej kobiet w krawiectwie i bielizniarstwie, w trykotarstwie 37%, w przędzalnictwie 38%.

Choroby skórne znalazł u 90% badanych kobiet, najmniej wśród pracowników handlowych, najwięcej wśród pra-

## Spółdzielnia krawiecka

Grono mistrzów krawieckich w Kielcach podjęło w porozumieniu z Izłą Rzemieślniczą i Sekcją Gospodarczą Rady Grodzkiej BBWR. w Kielcach prace nad zorganizowaniem Wytwórni krawieckiej w Kielcach opartej na zasadach spółdzielczych.

Prace nad uruchomieniem wytwórni, mającej na celu stworzenie odpowiednich warunków do zatrudnienia bezrobotnych krawców, są już na ukończeniu. Podkreślić należy, że wojewoda kielecki, dr. Dziadosz ustosunkował się do omawianego zamierzenia nad wyraz życzliwie.

ujących w introigatorstwie i papiernicztwie.

W grupie szlifierek, znalazł się silnie zaatakowany wzrok, płuca i serce. Zapadający na oczy, najmniej okazało się pracujących przy wyrobie celulozy, gumy itp.

Jedną z najbardziej ponurych grup zawodowych okazała się grupa papiernicza, gdzie prawie 30% zupełnie nie nadaje się do pracy w tym zawodzie.

Badania te potwierdzają opinię o zdrowotności i niskim rozwoju fizycznym kobiet, pracujących niejednokrotnie w uciążliwych warunkach higieny i warunkach lokalnych.

## UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ CÉDIB

39. AV. DES CHAMPS ELYSEES, PARIS

zawładania, że do Radomia delegowana została

DELEGATKA NAUKOWA NA R. P. POLSKĄ

PANI DA FONSECA CAIADO

która JUTRO w PONIEDZIAŁEK d. 18 b. m. udzielać będzie BEZPŁATNYCH PORAD KOSMETYCZNYCH w HOTELU RZYMSKIM. Zaproszenia można otrzymać w pierwszych porządkach perfumeryjnych i aptekach aptecznych.

Lekcje gry na skrzypkach najnowszą metodą udziela Laureat Paryskiego Konserwatorium Muz. Zbigniew GÓRZYŃSKI. Ceny przystępne. Dla skrzypków zawodowych ulgi. Ul. Pierackiego Nr. 12, mieszkania 10. 762



KINO APOLLO



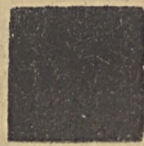
W poniedziałek dnia 18 b. m. PREMIERA

Kapitałnej komedji polskiej

## Antek Policmajster

w roli gł. DYMSZA oraz Cwiklińska, Bogda, Fertner,  
Tom i in. Nadprogram PAT Początek 5.30.

KINO APOLLO



## Kronika

LUTY

17

NIEDZIELA

Konstancji p.

## Dyżury Aptek

Z niedzieli na poniedziałek apteka Brusnickiego i Szarkowskiego.

Z poniedziałku na wtorek apteka Malczewskiego i Wtadygi.

## Odczyt

W lokalu Komitetu Dzielnicowego BBWR na Glinicach przy ul. Żabiej Nr. 64 dnia 20 lutego (środa) o godz. 18-ej, będzie wygłoszony odczyt przez p. inż. Gęzycza na temat:

„O rozwoju światła elektrycznego“.

Wstęp bezpłatny.

W lokalu Komitetu Dzielnicowego BBWR na Glinicach przy ul. Żabiej nr. 64, dnia 17 lutego (niedziela) o godzinie 16-ej (4-ta po południu), będzie wygłoszony odczyt przez Bielawskiego Mieczysława, lekarza weterynarii p. t. „Mięsoznastwo“ — wstęp bezpłatny.

## Z życia harcerskiego

Na wniosek ks. dr. Strzeleckiego, kapelana harcerstwa dyecezyj sandomierskiej, ks. biskup Jasiński mianował 31 księży kapelanami na terenie radomskiej chorągwi harcerzy.

W dniu 10 bm. odbyła się odprawa Rady Chorągwi. Poza sprawozdaniami z pracy w poszczególnych środowiskach, ustalono sprawę Jubil. Złotu Harcersiwa w Spale, którą referował dr. prof. Józef Mendyk.

## Król Migdałowy

Dzisiaj — zabawa kostjumowa dla dzieci Król Migdałowy — w Kasynie Wytwórni Broni godz. 4 pop. Wybór Króla i Królowej. Dużo nagród za kostjумы.

## Wieczór pieśni i humoru

Zapowiedziany w teatrze „Rozmaitości“ jedyny występ znakomitych artystów scen stołecznych, pionierów szczerego humoru, pieśni i żywego słowa w osobach Oli Lilith, Czesławy Popielewskiej, Czesława Skoniecznego i Andrzeja Welina, wzbudził duże zainteresowanie publiczności.

Niedzienny koncert ten, utrzymany na odpowiednim poziomie artystycznym, da zapewne słuchaczom maximum wrażeń artystycznych.

W programie najnowsze niesłyszane w Radomiu przeboje scen europejskich.

Bilety do nabycia w „Orbisie“, a w dniu koncertu od godz. 18 w kasie teatru „Rozmaitości“.

## Z Koła Przyjaciół Kultury, Sztuki i Literatury.

Najbliższy wieczór literacki, jak już donosiliśmy, odbędzie się w środę, 20 lutego r. o godz. 20-ej w nowym lokalu Koła KSL przy Klubie „Rodziny Urzędniczej“ — Żeromskiego 44, nad kawiarnią „Cristal“ (dawniej Udziałowa). Zamiast zapowiedzianego referatu pt. „Sąd na sądem“, którego wygłoszenie zostało odroczone z powodu choroby w rodzinie prelegenta, preza p. A. Bobkowskiego, tematem **środkowego wieczoru literackiego** będzie **twórczość poetycka Faleńskiego**, którą zobrazuje w swym referacie p. Wiktor Przecławski.

Wstęp dla członków Koła, jak zwykle, bezpłatny. Wprowadzeni goście mile widziani.

W. H.

Radom 16 lutego 1935.

## Z sali sądowej

Wziął garderobę i pieniądze,  
a ze ślubu nic

W maju ub. roku służąca Józefa Krzyżanowska, zatrudniona u przemysłowca Stefana Karscha, poznała dorodnego i pięknego młodzieńca Zygmunta Dudka.

Dudek, który rozumował, że od Krzyżanowskiej będzie mógł wyostać gotówkę pod pretekstem ożenku, zaczął udawać zakochanego, przysięgając dożgonną miłość nie zupełnie dorodnej Józii.

Coraz częściej bywał, starając się jakoś przekonać ją o poważnych zamiarach. Ponieważ garderobę miał niezbyt wytworną, zakochana Józia kupiła mu garnitur, pantofle, koszulę, nawet chusteczkę do nosa. Dudek nie zapomniał również od czasu do czasu i o żywej gotówce, którą drobnymi kwotami otrzymywał od Krzyżanowskiej. By upewnić ukochaną, że ma zamiar się ożenić z nią, oświadczył się jej wobec znajomego Kowalskiego. Dano na zapowiedzi i 2 września miał odbyć się ślub. Gdy jednak zbliżał się termin ślubu, kawaler zapomniał o przyrzeczeniu, oświadczył kategorięcznie, że nie zamierza wcale się

żenić, szkoda mu bowiem utracić stanu kawalerskiego.

Ponieważ Dudek nabrał swą narzeczoną na 70 zł., biedna dziewczyna upominała się o zwrot tej sumy. Dudek o tem słysząc nawet nie chciał, grożąc jej, jeśli go dalej będzie nachodzić, że ją zabije!

Krzyżanowska udała się do komisariatu Policji, gdzie o wszystkim zawiadomiła.

Epilogiem postępowania Dudka była rozprawa przed Sądem Grodzkim. Jak się okazało, Dudek był w międzyczasie w wojsku.

Krzyżanowska ze łzami w oczach, opowiedziała o swej tragedji Sądowi. Poszkodowana jest w ostatnim miesiącu ciąży, przyczem o ojcostwo oskarża Dudka.

Dudek do winy zupełnie się nie przyznaje, wyjaśniając, że nigdy ożenku nie przyrzekał.

Po przesłuchaniu poszkodowanej Sąd postanowił dalszych świadków nie badać i uznając Dudka za winnego, skazał go na 6 miesięcy więzienia. Ar.

## Napadł na śpiącego

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę karną Józefa Kwietniewskiego, mieszkańca wsi Długa Wola.

Kwietniewski jest oskarżony o to, że w dniu 11 lipca, zastawszy na łące śpiącego Antoniego Chmielewskiego, do którego żywił zadawnioną urazę pobił go dotkliwie pałąk tak, że Chmielewski doznał pęknięcia czaszki.

Leżącego w kałuży krwi Chmielew-

skiego spostrzegł Antoni Piwowarski który zawiadomił władze, że Chmielewski leży zabity.

Mimo iż oskarżony zapierał się winy — sąd po zbadaniu sprawy i przesłuchaniu poszkodowanego Chmielewskiego wydał wyrok skazujący Kwietniewskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat, oraz zapłacenie 150 zł. na rzecz poszkodowanego tytułem zwrotu kosztów kuracji.

## SPRAWOZDANIE KASOWE

z jesiennych zawodów strzeleckich

w dniach 27 i 28.X oraz 3 i 4.XI 34 roku.

## Dochody:

Na ufundowanie nagród ofiarowali: Dyrekcja Lasów Państwowych 50 zł. Związek Rez. Fabr. Broni 30 zł. Bank Polski 30 zł. Związek Legionistów 30 zł. Związek lekarzy 25 zł. Bank Gosp. Kraj. 20 zł. Straż Poż. Fabr. Tytoniowej 16 zł. Koło Myśliwskie Broni 15 zł. Pocztowe Przyp. Wojsk. 10 zł. Policijny Klub Sportowy 10 zł. Związek Harc. Polskiego 10 zł. Związek B. Więźniów Polit. 10 zł. Bank Handlowy 10 zł. Związek b. Uczestn. Wojsk. Straży Kolejowej 5 zł.

Wpisowego — 47 zawodników a 50 gr. = 23.50 zł. 34 zespoły a 4.50 gr. = 153 zł., za nieuzasadnioną reklamację 5 zł. Razem: 452 zł. 50 gr.

Nagrody w naturze ufundowali: Dyrekcja Państw. Fabr. Broni — karabinek kaliber 22, p. prezes dyrekcji Kolei Państw., inż. Rogiński — statuetka „strzelec w bronzie“, Dyrekcja Fabryki Tytoniowej — zegarek kieszonkowy męski, Wojskowa Wytwórnia Sprzętu Przeciwwgazowego — maska przeciwgazowa, Miejski Komitet P. W. i W. F. — zegar stojący, Naczelnictwo Straży Więziennej — „Statua Książę Józef Poniatowski“, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół — pułkownik srebrny, firma „Gilles“ — skład broni — pułkownik, skład Broni „Arneker“ —

„Strzelec w bronzie“, Koło Myśliwskie „Knieja“ — kasetka metalowa, Związek Podoficerów Rezerwy — „strzelec w bronzie“, Koło Kulturalno-Ośw. Prac. Fabr. Broni — kasetka z nabojami.

Wydatki: Nagrody wdg. rachunków 276 zł. 75 gr. Tarcze i obsługa na strzelnicach 64 zł. propadanka zawodów 45 zł. 15 gr., wydatki organizacyjne i dyplomy 50 zł. 90 gr. gotówka 15 zł. gr. 70. Razem 452 zł. 50 gr.

Wyniki strzelań i podział nagród ogłoszone zostały w sprawozdaniu z dn. 20/XI 1934 r. Rozdanie nagród odbyło się uroczystie 28 listopada 1934 r. o godz. 18-tej w sali Kasyna Wytwórni Broni.

Komitet Organizacyjny wyraża wszystkim ofiarodawcom nagród i datków w gotówce, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przeprowadzenia zawodów, w szczególności zaś członkom kolegium Sędziów Strzelecko-Łucznych, organizacjom i zawodnikom — najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet Organizacyjny jednocześnie komunikuje, że akta i pozostała gotówka przekazana Komisji Porozumiewawczej Sportu Strzeleckiego przy Z. S. Radom.

Gorączka w świetle najnowszych badań  
i sposoby jej zwalczania

Podniesienie ciepłoty ciała u człowieka, czyli tak zwana popularnie gorączka, jest jednym z tych objawów, który może świadczyć o pewnych procesach chorobowych, zachodzących w ustroju człowieka. Wychodząc z najnowszych badań wiedzy lekarskiej, gorączka jest ochronnym odczynem chorego organizmu w walce z przyczynami, wywołującymi podniesienie ciepłoty. Pragnąc tedy zwalczać gorączkę, należy raczej przeciwdziałać pewnym towa-

rzącym jej objawom, jak: bóle głowy, niepokój, przyspieszona czynność serca i t. p., nie osłabiając równocześnie, lecz wzmagając siły obronne organizmu.

Do zwalczania gorączki nadają się zupełnie, dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togał, będące zrazem środkiem przeciwbólowym, przeciwwiatycznym i przeciwartretycznym. Togał jest **dobrym** środkiem przeciwgorączkowym. (X)K. K. O. wydaje obligacje  
Pożyczki Narodowej

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Radomskiego w Radomiu wzywa subskrybentów Poż. Narodowej, którzy nie podjęli jeszcze swoich obligacji — o zgłoszenie się po odbior tychże, konieczne z dowodem osobistym, najpóźniej w terminie do dnia 25 lutego b. r.

## Odczyt w P. K. W.

Sekcja Kulturalno - Oświatowa K. P. W. Ognisko Radom, w poniedziałek dnia 18/II r. b. o godz. 19-ej, z okazji piętnastej rocznicy Zaślubin Polski z Morzem organizuje odczyt p. t. „Polskie Morze“. Odczyt wygłosi ob. Dr. Rosiek w Sali Świetlicy Ogniska Plac. 3-go Maja 3. Wstęp dla członków K. P. W., ich rodzin oraz sympatyków.

Lichwa pomarańczowa na  
dworcach kolejowych

Policja kolejowa zajęła się cennikami owoców, sprzedawanych na dworcach w bufietach kolejowych, i przez roznosicieli w pociągach. Zdarzały się bowiem wypadki sprzedawania na dworcach małych pomarańczy po 50—60 gr. za sztukę, co w porównaniu z cenami na mieście, przynosi sprzedawcom 100 proc. zyski. Lichwa pomarańczowa na dworcach zostanie ukrócona.

## Kino Apollo

W niedzielę 17 bm. o g. 12 i 1.30 wyświetlane będzie niezapomniane arcydzieło „Maskarada“. Film ten w ubiegłym sezonie święcił prawdziwe tryumfy w Radomiu.

Przychylając się do licznych próśb bywalców kina, dyrekcja kina Apollo postarała się o sprowadzenie ponownie tego prawdziwego arcydzieła.

Nadprogram dodatek w kolorach naturalnych i tygodnik Pata.

## Repertuar Kin

KINO „APOLLO“ — „Nana i dodatki“.  
KINO „ADRIA“ — „Młody Las“ i Tygodnik Foz'a.  
KINO „CZARY“ — „Tunel“ i Mała Mała rzem.

## Skok z wysokości 8000 metrów

Jeden ze słynnych lotników dokonał niezwykle śmiałego wyczynu, skacząc z zawrotnej wysokości 8000 metrów przy pomocy spadochronu. Pierwsze 1000 metrów — według jego własnej relacji — spadał w pozycji głową na dół, przyczem zanim osiągnął odległość 500 metrów ponad ziemią, obracał się w kółko jakgdyby krążek dokoła swej osi, dopiero przy 200 metrach pociągnął za sznur powodując rozpięcie spadochronu. Obawiał się wprawdzie gwałtownego uderzenia o ziemię, wyładował jednak szczęśliwie, gdyż od wstrząsu uchroniły go poduszki i obcasy ze skóry gumowej Berson-Okma. (X) 1256

ZAKŁAD

położniczo-ginekologiczny

D-ra

F. ŻABNERA

RADOM,

ulica Traugutta Nr. 34

telefon 2745

został otwarty.



REPREZENTACYJNE  
WYTWORNE KINO „ADRIA”  
OSTATNIE 2 DNI!  
Świetlana karta bohaterstwa młodzieży polskiej  
„MŁODY LAS”  
Potężna epopea miłości i poświęcenia  
według J. A. HERTZA

z udziałem plejady asów sceny i ekranu polskiego:  
**Bogda, Brodzisz, Samborski, Junosza-  
Stępowski, Jaracz, Cybulski, Trapszo  
Balcerkiewicz, Turkow i Walter.**  
Nadprogram: **Nowy Tygodnik Fox'a**  
Początek w sobotę i święta o godz. 3.30  
w dni powszednie o godzinie 5.30.

Od poniedziałku dnia 18-go lutego r. b.  
I. Najulubieńsza aktorka Ameryki  
JANET GAYNOR  
oraz najczarowniejszy amant Europy  
HENRY GARAT  
w precudnej komedji muzycznej  
„JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE”  
II. Brawurowy bohater KEN MAYNARD  
w wielkim filmie sensacyjnym p. t.  
„GROŻNE SPOTKANIE”.

Porządkowanie długów  
rolniczych  
Akcja porządkowania długów rolniczych  
roku ubiegłego rozwijała się bardzo  
szybko. Bank Akceptacyjny zawarł 89.039  
długów konwersyjnych na sumę około 140  
milionów złotych, zaś urzędy rozjemcze zała-  
żyły 251 tys. spraw na ogólną kwotę 102,7  
milionów złotych. (ISKRA).

OPOCZNA  
Gospodarka w Lasach  
Państwowych  
Ogółem mamy na terenie powiatu opo-  
ckiego 17.219 hektarów lasów państwo-  
wych, podzielonych na 4 nadleśnictwa 1-szej  
kategorji, a to: Brudzewice, Smardzewice, Bło-  
dów i Przedbórz, którego siedziba znajduje  
się na terenie powiatu koneckiego.  
Rozciągają się one przeważnie w półno-  
cznej części naszego powiatu, małą częścią  
zająć w południowo-zachodniej pości.  
Polityka handlowa wymienionych nadle-  
śnictw prowadzona jest po linii zapewnienia  
miejscowej ludności możliwości nabywania  
drewna budowlanego i opałowego po cenach  
bardzo niskich, uwarunkowanych jednak  
sytuacją rynku drzewnego. Pozostała po  
zaspokojeniu potrzeb miejscowej ludności ilość  
drewna, sprzedawana jest hurtowo okolicznym  
rolnikom. We wszystkich możliwych wypad-  
kach nadleśnictwa starają się uwzględnić ży-  
wotność i potrzeby miejscowej ludności, zale-  
żną od jej warunków materialnych i potrzeb  
gospodarczych, stosując wszelkiego rodzaju ulgi  
w nabywaniu materiałów drzewnych, nieje-  
dnokrotnie udzielając kredytu do 18 miesięcy.

W ostatnim roku budżetowym wydały te  
nadleśnictwa okolicznej ludności, kościołom  
i instytucjom samorządowym około 6.340 me-  
trów sześciennych drzewa użytkowego na  
bardzo dobrych warunkach. Ulgi te polegały na  
zniżeniu cen, około 35% od ceny normalnej  
na sprzedaż kredytowej, a często stoso-  
wano także obydwie te ulgi razem. Poza-  
tem sprzedają takich sortymentów opałowych  
jak chróst i karpina, które mają największy  
popyt u ludności wiejskiej, stosowano bardzo  
niskie ceny.  
Eksploatacja wyrębów prowadzona jest we  
własnym zarządzie, przez co dawaone są miejscow-  
ej ludności możliwości zarobku, zatrudniając ją  
niezależnie przy obróbce drewna na progi kole-  
jowe i t. p. Według danych statystycznych  
nadleśnictwo zarobiła ogółem przy tych pracach w  
ostatniego roku budżetowego 235 720 zł.  
Ugadzanie wymagań gospodarczych i  
potrzeb ludności w lasach państwowych jest  
jednym z najtrudniejszych zadań  
administracyjnych lasów, zwłaszcza w dobie  
głębokiej depresji gospodarczej.  
Mimo to nadleśnictwa starają się uwzględ-  
nić życzenia i potrzeby ludności przy  
ustalaniu warunków terenowych. Tak  
nadleśnictwa zniżyły opłaty za sezonowy  
wyręb jagód, grzybów, owoców leśnych itp.  
W lasach państwowych nie są stosowane  
ograniczenia w wyprawach bydła w lasach,  
z wyjątkiem ludności małorolnej udzielano zniż-  
ki 50% ceny normalnej.

**UWAGA!**  
**Panie Gospodynie**  
którym zależy na za-  
oszczędzeniu czasu,  
pracy i pieniędzy —  
winnie zainteresować się gazem.  
Gaz to najtańszy i najide-  
alniejszy rodzaj paliwa.  
Gazownia Miejska w Radomiu  
przy łaskawym współudziale Związ-  
ku Pań Domu urządza w lokalu Re-  
gularny Rzemieślniczej w dniu 26  
lutego 1935 r., o godzinie 17-ej  
najszerszy pokaz oszczędnego  
gotowania na GAZIE  
WJŚCIE BEZPŁATNE.

KINO  
„CZARY”  
Radom, Żeromskiego 47,  
telefon 16-46.  
1240

Madeleine RENAUD  
Jean GABIN  
w arcydziele filmowym p. t.  
**TUNEL** według powieści  
B. Kellermana  
to epokowe arcydzieło! potężny przebój kinematografji światowej!  
to dokument bohaterstwa i nieustraszoneści, poświęcenia i samozaprzeczenia!  
to potężny wysiłek myśli i pracy ludzkiej! połączenie dwu kontynentów Europa—Ame-  
ryka linją kolejową! Tylko naszemu Kinu udało się ten film zdobyć!  
Nadprogram **MAŁPA MALARZEM.** Najmilszy ze sportów, Betty na występach.

**Zawody narciarskie w Radomiu**  
Trzy drużyny walczyć będą o puchar przechodni  
Dziś o godz. 14 o ile pogoda dopi-  
sze na placu wyścigowym na Malczewie  
odbędą się zawody narciarskie pod pro-  
tektorem pułk. Kawińskiego.  
Zawody odbędą się w trzech konku-  
rencjach: 1) Skjoring (bieg za koniami  
wyścigowymi), 2) bieg płaski na 3000

**Nowiny radjowe**  
Węgierskim twórcem słynnych opere-  
tek grywanych z żywym powodzeniem  
na całym świecie, na imię: legjon. Przo-  
dują im nazwiska Lehara, Kalmana i  
Abrahama.  
Operetkowa muzyka węgierska ze  
swym ognistym czardaszem i senty-  
mentalnym ornamentem „cygańskiej melodji”  
obok foxtrofów, tang i slow-foxów, kom-  
ponowanych z szerokim rozmachem, po-  
rywa swą niezwykłą melodyjnością i dzia-  
ła na słuchacza, jak „węgierskie wino”,  
tembardziej jeśli słyszy się ją w wyko-  
naniu artystów w budapeszteńskich. Niela-  
da okazją więc będzie wieczór operetek  
węgierskich, transmitowany z Budapesztu  
w dniu 17 listopada (niedziela) o godz.  
21.30 przez Rozgłośnie Polskiego Radja  
z Budapesztu. Program obejmuje arję i  
fragmenty z operetek: Lehara, Huszki, Ka-  
csoha, Jakobi'ego, Buttykay'a, Vincza, Sti-  
rmai, Abrahama i Kalmana w wykonaniu  
orkiestry budapeszteńskiej pod dyr. Fri-  
gyes Friedla z udziałem śpiewaków opery  
w Budapeszcie E. Reth i M. Szodó.

**Przed 125 laty urodził się Chopin**

Dnia 20 lutego obchodzi Polska,  
a wraz z nią cały świat muzyczny 125-  
lecie urodzin jednego z największych ge-  
nuszów muzycznych, jakich ziemia wydała,  
Fryderyka Chopina.  
Muzykę chopinowską przeżywa i od-  
czuwa prawdopodobnie każdy nieco ina-  
czej, tak, jak każdy ją inaczej gra. I nie  
można powiedzieć czyja interpretacja jest  
absolutnie słuszna. Bo muzyki tej nie  
można mierzyć tak, jak inną, kryteriami  
stylu, pojęciami historycznymi, i t. p.: jest  
ona sprawą tak osobistą każdego czło-  
wieka, że wszystka ingerencja osób trze-  
cich jest wręcz niemożliwa.  
Zdawałoby się mogło, że wobec tak  
osobistego ustosunkowania się do muzy-  
ki Chopina tylko niektórzy ludzie mogą  
ulegać jej czarowi i piękności. Tymcza-  
sem rzecz ma się przeciwnie. Niema  
chyba nikogo, kto — mając wogóle ja-  
kieś zasadnicze zainteresowania dla mu-  
zyki potrafiłby się jej oprzeć. Zaiste,  
czarodziejska to sprawa potrafić poruszyć  
serca wszystkich a zarazem każde serce  
inaczej.

Najbardziej jednak zdumiewającym  
w muzyce Chopina jest owo połączenie  
pierwiastku narodowego z ogólnoludzkim.  
Bo obok najosobliwszego, czysto  
ludzkiego oddziaływania jej na każdego  
Europejczyka, pozostaje niesłychanie sil-  
ne działanie tej muzyki, jako muzyki  
specyficznie polskiej. Zdaje sobie sprawę  
z tego każdy Polak, ale szczególnie  
ten, który będąc na obczyźnie — nagle  
usłyszy jakieś dzieło Chopina. Wówczas  
zwyczajnie cisną się na myśl wspomnie-  
nia kraju rodzinnego, mowy ojczyste,  
dzieciństwo, uczucia niezawsze skonkrety-  
zowane, nieraz poplątane chaotycznie,  
pełne rzewności, łez i śmiechu, wpływa  
na nie z mózgu, lecz z serca. A jeśli  
przyjdzie zdać sobie sprawę z tego, na  
czem polega polskość Chopina, wówczas  
znowu nie pomogą tu jakieś określone  
pojęcia, porównania, przykłady. Czar  
polskości odczuwają także i obcy, lecz  
zapewnie silniej i bezpośrednio przema-  
wiają do nich ogólnoludzkie pierwiastki  
muzyki Chopina. Połączenie cech nar-  
dowych z cechami uniwersalnymi, jest  
obok wielu innych, jeszcze jednym obja-  
wem geniuszu Chopina.

Co dziwniejsze, owa bezpośredniość  
działania tej muzyki nie zatraciła przez  
tyle dziesiątek lat, bo prawie przez wiek  
cały nic z swej żywotności i siły. Po-  
przez najrozmaitsze prądy muzyczne, po-  
przez wybujałość pochopinowskiego ro-  
mantyzmu, poprzez siłę reakcji przeciw-  
romantycznej, poprzez hasła modernisty-  
czne utrzymała się muzyka chopinowska  
zawsze tak samo żywa i świeża, zawsze  
nanowo zdumiewająca i przejmująca,  
zawsze, mimo różnorodności haseł, ce-  
niona, kochana i bliska. A jednak mimo  
ogromnego wpływu Chopina, pod którym  
znajdowała się i dotychczas znajduje mu-  
zyka, nie udało się dotychczas nikomu  
wiernie Chopina naśladować.

To też każdą rocznicę chopinowską  
obchodzi cały muzyczny świat. W 125-  
lecie urodzin Chopina organizuje Polskie  
Radjo szereg audycji, poświęconych jego  
muzyce. Tak więc dn. 20.II. o godz.  
20.50 zorganizowana zostanie uroczysta  
akademia. Następnie rozgłośnie radjowe  
transmitować będą z Muzeum Narodo-  
wego w Warszawie koncert, w którym  
Szostakowicz odegra na fortepianie Chopina,  
szereg utworów, tego genialnego muzy-  
ka. Wielki koncert piątkowy filharmoni-  
czny przyniesie również wyłącznie dzie-  
ła Chopina.

**Wartości lecznicze miodu**

Miód, to płynny promień słońca, po-  
wiedział ktoś, smarując bułkę złotym, gę-  
stym płynem.  
Miód jest najzdrowszym chyba z pro-  
duktów spożywanych przez człowieka.  
Miód jest jednym z najbardziej uniwer-  
salnych lekarstw na dziesiątki dolegliwości.  
Miód jest doskonałym środkiem na-  
sennym, zażywa się go w ten sposób, że  
do szklanki ciepłej wody wlewa się kilka  
łyżeczek miodu. Woda z miodem zna-  
komicie gaśi pragnienie u chorych. Miód

świetnie reguluje działalność żołądka  
Jest niezawodnym lekiem na prze-  
ziębienie.  
U dzieci miód odgrywa dużą rolę  
przy procesie wzmocnienia się kości.  
Miód jest wogóle znakomitym środkiem  
odżywczym. Jeszcze jedno: miód zba-  
wiennie działa na cerę. Zechcą to wziąć  
pod uwagę zwłaszcza panie, które mają  
zielony, ziemisty kolor twarzy, miód po-  
może im najlepiej.

**Czterdzieści dwa miliony**

Ostatnia statystyka ministerstwa handlu  
w Stanach Zjednoczonych określa liczbę  
odbiorników radjowych na świecie mniej  
lub więcej czynnych na — 42.512 000  
mianowicie: w Ameryce Północnej  
19.770 000, w Ameryce Południowej,  
910 000, w Europie 18 570 000, w Azji  
2 530 000, w Afryce 93 000, w Australji  
639.000.  
Audycje odbierane są z 1.630 stacyj.

**HUMOR**  
**Spokojny dom**

Stosownie do surowych wymagań  
gospodarza, pan Teofil Zdziebko nie  
trzymał w mieszkaniu ani psa, ani kota,  
ani kanarka, nie grał na fortepianie, ani  
na saksofonie, ani na żadnym instrumen-  
cie, nie posiadał radja, nie miał telefo-  
nu, nie trzepał dywanów, nie śpiewał,  
wyrzekł się dzieci, nie przyjmował gości,  
słowem podporządkował się przepi-  
som mitującego cisze kamienicznika.

W pewnego wieczoru, powróciwszy z  
miasta, pan Zdziebko zastał mieszkanie  
w okropnym nieładzie, spenetrowane do  
góry nogami przez włamywaczy i ogo-  
łoczone doszczętnie ze wszystkiego, co  
przedstawiło, iakąkolwiek zawartość.

Nieszczęsny Teofil, zrujnowany do  
cna okradziony do ostatniej srebrnej ty-  
zeczki, narobił alarmu, wzywając głośno  
policję, dozorcę, przyczem bładał głośno  
i zlorzeczył opryszkom. Na jutro zja-  
wił się u Zdziebki sam gospodarz wy-  
raził na wstępie wyrazy ubolewania, po-  
czem z uroczystą miną powiedział,

— Ponieważ szanowny pan przekro-  
czył wczorajszego wieczoru zakaz nar-  
ruszenia ciszy, zmuszony jestem wymo-  
wić mu mieszkanie od zaraz.

**Radjo świąteczne**

- Skąd wzięłaś receptę na ten torcik?
- Słyszałam przez radjo.
- Widać to, w środku są kawałki  
drutu.

Jeżeli pączki to od IWANOWSKIEGO, ul. Żeromskiego 55, telefon 17-24.



# Fioletowe krowy i owce...

## Idiotyczne pomysły bogacza kalifornijskiego

Trudno chyba o dziwniejsze i kosztowniejsze pomysły niż te jakie miał bogacz kalifornijski, Eli Hawkins który w końcu zmarł w skrajnej nędzy.

Gdy Eli Hawkins przybył przed pół wiekiem wraz z małżonką z San Francisco do Los Angeles mając przy sobie w okazałej torebce skórzanej 800 tysięcy dolarów w gotówce, wyglądało tak, jak gdyby Hawkinsowie zamierzali sumę tę, stanowiącą nieznaczną część ich majątku, wydać w jak najkrótszym czasie.

Przedewszystkiem nabył Hawkins leżącą odłogiem nieurodzajną ziemię, z której w krótkim czasie stworzył prawdziwy raj na ziemi. Cała armia robotników i agentów pracowała dla bogacza. W ciągu godzin i dni wyrastały jak w bajce czarodziejskie groty jak grzyby po deszczu mnożyły się jeziora i potoki: w ciągu kilku tygodni ponury zakątek przemienił się w piękny ogród.

Wśród tego bogactwa zieleni, kwiatów i wody wyrósł jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej pałac, w którym

Hawkins podejmował dzień i nocą chętnych do wypitki kompanów, rozdając równocześnie hojną ręką cygara i drogie wina pomiędzy robotników. Trzydzieści najdroższych koni stało w stajni miljonera, jego powozy ozdobione były złotem, i nikt w całej Kalifornii nie mógł się poszczycić tak pięknymi pojazdami, jak Hawkinsowie.

Gdy pewnego razu przyszło dziwakowi do głowy urządzić w porze nocnej wyścigi konne 7000 świec oświetlało całą drogę. W ciągu kilku godzin wzniesiono trybunę i sprowadzono orkiestrę, która skracala w przerwach nudę oczekiwania.

Koroną wszystkiego był chyba pomysł pomalowania na kolor fioletowy całego bydła i zwierząt domowych. Widok wielkiej sfory psów uganiających się po polach, krow, owiec i wołów — wszystkich o jednakowym fioletowym zabarwieniu — był jedyny w swoim rodzaju i stanowił przez długie lata temat rozmów okolicznych mieszkańców.



## RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

sposowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

— ZAKŁAD —  
POGRZEBOWY

# F. WIOSNA

ulica Jacka Malczewskiego Nr. 10.

Wynajmuje efektowne karawany z elektrycznym oświetleniem oraz posiada na składzie trumny gotowe metalowe i drewniane w różnych fasonach od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Załatwia wszelkie formalności pogrzebowe. Posiada na składzie wieniec metalowe w wielkim wyborze, krzyże drewniane i żelazne. Przeprowadza dezynfekcje grobów. Ceny niskie. 1286

CAFE - RESTAURANT

## B. PRZYBYTNIOWSKI

CODZIENNE DANCING. W KAŻDĄ  
NIEDZIELĘ FIVE O'CLOCKI.  
PIERWSZORZĘDNY ZESPÓŁ MUZYCZNY.

CODZIENNE RENDEZ-VOUS ELITY TOWARZYSKIEJ M. RADOMIA

FIRMA

# SZYBOSZLIF

POLECA:

LUSTRA  
SZKŁA SZLIF.  
SZYBY

Radom,  
Żerom- 20  
skiego  
tel. 23-20

Najlepsze, najmiłsze i najtańsze  
prezenty dla rodziny i przyjaciół to  
**kuchenki, żelazka,  
grzejniki do rurek  
poduszki i inne**

Do nabycia na dogodnych warunkach  
w Radomskim  
Towarzystwie  
Elektrycznym

Sp. Akc. w Radomiu  
ul. Traugutta 53.

WPLACAJCIE PRENUMERATĘ



Film „NANA” w kino Apollo  
Nadprogram dodatki. poraz ostatni

## HULSTKAMP

KONIAKI  
WODKI  
LIKIERY

Zabezpieczniki „STOP” chronią żarówki przed kradzieżami i zamianami, uniemożliwiając zarazem samoczynne wykręcanie się żarówek, wskutek działania prądu, lub wstrząsów — chroniąc przed przedwczesnym zużyciem.

Oszczędności, czynione dzięki opatentowanemu zabezpiecznikom „STOP” przechodzą najmiłsze oczekiwania nabywców.

Zakłady Przemysłowe  
Wytwórnia Artykułów z Bakielitu i Metalu  
Warszawa, Hoża 39, Tel. 8-22-89.

1258

P. S. ODDAMY WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ NA RADOM I OKOLICĘ  
Zgłoszenia listowne.

## DOMIESZKA KAWOWA „IDEAL”

z aromatem czekoladowym lepsza od najlepszych  
Wyrób firmy

„JAWA” fabryka cykorii

1254

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.  
CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetry na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za 100 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ

Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udzi.

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński” — Radom, Żeromskiego 28.